

Sygn. akt VI Ga 66/14

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Bober (spr.)

Sędziowie: SO Anna Walus – Rząsa

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Spółki z o.o. w L.

z udziałem D. W.

o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej

na skutek apelacji uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego
w Tarnobrzegu V Wydziału Gospodarczego Sekcji Upadłościowej z dnia
28 listopada 2013 r., sygn. akt V 1 Gzd 8/13

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt VI Ga 66/14

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 24 kwietnia 2014r.

Wnioskiem z dnia 14 czerwca 2012r. wnioskodawca (...) Spółka z o.o. w L. wniósł o orzeczenie min. wobec D. W. zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz prawa pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu na okres 5 lat na podstawie art. 373 ust 3 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

W uzasadnieniu podał, że D. W. był członkiem zarządu spółki P. w S.. Stan niewypłacalności tej spółki zaistniał przynajmniej od stycznia 2013r., a to oznacza, że w okresie przypadającym, na co najmniej 3 miesiące od tego czasu członkowie zarządu powinni złożyć wniosek o ogłoszenie jej upadłości. Niewątpliwie w ocenie wnioskodawcy możliwość uczynienia zadość temu obowiązkowi istniała, bowiem D. W. miał wiedzę co do sytuacji finansowej spółki (miał zresztą obowiązek wiedzę taką posiadać), a także prawo do zapoznania się z całością dokumentacji dotyczącej prowadzenia jej spraw. Skoro powyższego obowiązku nie wykonał, w ocenie wnioskodawcy orzeczenie zakazu znajduje w pełni podstawę w świetle wyżej wskazanego przepisu.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik D. W. wniósł o jego oddalenie i zarzucił, przede wszystkim, że upadłość w stosunku do spółki została już przez Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu ogłoszona (wniosek dotyczył także ogłoszenia upadłości), nadto wnioskodawca nie posiada w jego ocenie statusu wierzyciela. Wskazał, że przedstawiona przez niego wierzytelność wynikała z porozumienia z dnia 11 grudnia 2011r., a porozumienie to z uwagi na ogłoszenie upadłości (...) Sp. z o.o. nie wywołało skutków prawnych. To zaś powoduje, że wnioskodawca nie nabył wierzytelności, która stwierdzona została wydanym nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym. W kwestii, czy wierzycielowi przysługuje ta wierzytelność miał wypowiedzieć się ostatecznie Sąd Okręgowy w Lublinie i dopiero po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie może być według niego oceniona zasadność przedmiotowego wniosku. Nadto zarzucił, że nie ponosi winy w tym, że nie został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości, bowiem wiceprezesem zarządu spółki został dopiero 24 sierpnia 2012r. i funkcję tą sprawował do 12 kwietnia 2013r.

Z uwagi na krótki czas jej pełnienia nie miał możliwości w sposób całościowy zapoznać się z sytuacją finansową spółki.

Postanowieniem z dnia 28 listopada 2013r. Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu orzekł o pozbawieniu uczestnika prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu na okres 3 lat i zasądził na rzecz wnioskodawcy zwrot kosztów postępowania.

W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że na skutek wniosku złożonego przez wierzycieli – pracowników spółki w sierpniu 2013r. została ogłoszona jej upadłość. W dniu 16 lub 17 stycznia 2013r. zaś rachunek bankowy tej spółki został zablokowany na skutek zajęcia komorniczego na rzecz wnioskodawcy i od tej daty dłużnik zaprzestał regulować jakiegokolwiek swoje zobowiązania, z wyjątkiem wynagrodzeń pracowniczych wypłaconych ze środków Z. F. Ś. S. oraz środków uzyskanych ze sprzedaży za gotówkę sprzętu budowlanego. Przeprowadzone w toku postępowania dowody, a w szczególności dowody z zeznań głównej księgowej spółki i dowody z dokumentów, w tym ze sprawozdania rachunkowego za 2012r. – wskazują jednoznacznie, że już w pierwszych dniach stycznia 2013r. spółka była niewypłacalna. Mając na względzie specyfikę przedmiotu działania spółki Sąd Rejonowy dokonując ustaleń w tym zakresie wziął pod uwagę możliwość oceny przez zarząd spółki występujących kłopotów jako przejściowych – jednak w ocenie Sądu ocena ta może być uzasadniona tylko w okresie przełomu miesiąca grudnia i początku stycznia 2013r. (z uwagi na niewykonywanie w tym czasie robót budowlanych) i z całą pewnością stała się całkowicie niezasadna w drugiej połowie stycznia 2013r. po zablokowaniu rachunku bankowego spółki przez komornika. Pełną zaś wiedzę o sytuacji finansowej spółki D. W. uzyskał najdalej na początku marca 2013r. , podpisując bilans za rok 2012r. Spółka w tym czasie praktycznie już nie funkcjonowała, nie miała płynności finansowej, jej rachunek bankowy był nadal zajęty. Skoro uczestnik D. W. pełnił funkcję członka zarządu spółki do połowy kwietnia 2013r. nie sposób przyjąć, że nie miał wiedzy o jej sytuacji finansowej. Nawet jednak gdyby faktycznie wiedzy takiej nie posiadał, to również ta okoliczność nie może być w ocenie Sądu traktowana jako usprawiedliwienie, bowiem obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie jest uzależniony od wiedzy na temat sytuacji finansowej podmiotu. Osoba bowiem pełniąca określone funkcje w zarządzie jest obowiązana wiedzę taką posiadać. Postępowanie dowodowe w sprawie wykazało zresztą, że w spółce funkcjonowała praktyka przekazywania przez księgowość członkom zarządu informacji o aktualnym stanie finansowym na koniec każdego miesiąca, a nadto konsultacji co do możliwości dokonania zapłaty kolejnych zobowiązań. D. W. stwierdził, że nie uczestniczył jednak w pracy zarządu w przyjęty wyżej sposób, nie podejmował decyzji i nie był zainteresowany sytuacją spółki, którą kierował. Okoliczności te, w ocenie Sądu w żaden sposób nie usprawiedliwiają niewykonania obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, w ocenie Sądu stopień winy uczestnika w tej kwestii jest znaczny. Sąd podkreślił, że nie dokonywał oceny stopnia obniżenia wartości przedsiębiorstwa czy innych skutków braku wniosku o ogłoszenie upadłości dla wierzycieli, bowiem wniosek taki złożony został stosunkowo szybko przez innych wierzycieli.

Mając na względzie - z jednej strony stosunkowo wysoki stopień winy uczestnika ale z drugiej strony jego młody wiek i brak wykazania negatywnych skutków w zakresie możliwości zaspokojenia wierzycieli – Sąd orzekł zakaz na podstawie art. 373 Puin – na minimalny okres 3 lat.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to przepisu art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc w zw. z art. 386 ust 1 Puin polegające na niedochowaniu wymogów uzasadnienia postanowienia w sposób i w zakresie, który uniemożliwia weryfikację zasadności wydanego orzeczenia, a to zaniechanie wskazania dowodów na których Sąd się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W szczególności braku wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie w jakim Sąd I instancji przyjął, że doszło do spełnienia ustawowych przesłanek do pozbawienia uczestnika prawa do prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu

względnie, gdyby Sąd nie podzielił zasadności stawianego w pierwszym rzędzie zarzutu jako zarzuty ewentualne:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to przepisu art. 373 ust 1 Puin poprzez jego nieprawidłową wykładnię, a to nieuzasadnione przyjęcie, że w analizowanej sprawie zostały spełnione ustawowe przesłanki do pozbawienia uczestnika prawa do prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji wskazanych w tym przepisie, a w szczególności, że uczestnik ponosi winę w zaniechaniu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie w sytuacji, kiedy przyjęte ustalenia nie pozwalają na przyjęcie, że bierność uczestnika stanowi winę w rozumieniu powołanej normy,

2. naruszenie przepisów postępowania, a to przepisu art. 233 § 1 kpc w z art. 13 § 2 kpc w zw. z art. 376 ust 1 Puin polegające na tym, że Sąd I instancji przeprowadził ocenę materiału dowodowego w sposób naruszający zasadę logicznego rozumowania, a to dopuszczając się wykroczenia poza dopuszczalne zasady logicznego rozumowania poza nieuzasadnione powiązanie logicznego faktu z ustaleniami, które ze stwierdzonego faktu wynikać nie musiały,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 386 ust 2 Puin poprzez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie, które polegało na tym, że poczynione ustalenia winny przełożyć się na precyzyjną ocenę stopnia winy i innych okoliczności prawnych o których stanowi powołany przepis, w sytuacji gdy Sąd I instancji zaniechał dokonania takiego ustalenia, co wprost przyznał.

Uczestnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie o jego zmianę i oddalenie wniosku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie, zarówno bowiem ustalenia, jak i rozważania prawne Sądu I instancji są w pełni prawidłowe i Sąd Odwoławczy przyjmuje je za własne.

Podstawą orzeczenia pozbawienia prawa prowadzenia działalności gospodarczej i pełnienia niektórych funkcji jest udowodnienie przez wnioskodawcę, że zachodzi jedna z przesłanek wymienionych w art. 373 ust 1 i 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe i naprawcze. Prowadzenie działalności gospodarczej na własny rachunek jak również pełnienie funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu nie jest tylko sprawą prywatną osób podejmujących tą działalność. Każda działalność gospodarcza bowiem wywiera szersze skutki społeczne i ekonomiczne. W związku z tym osoby podejmujące taką działalność muszą posiadać określone kwalifikacje zawodowe, a także przestrzegać określonych wzorców zachowań. Osoby, które nie posiadają takich kwalifikacji, powinny być z obrotu gospodarczego wyłączone.

Zgodnie z treścią wyżej wym. przepisu sąd może orzec przedmiotowy zakaz min. wobec osoby, która ze swej winy będąc do tego zobowiązana z mocy ustawy, nie złożyła w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości wniosku w tym przedmiocie. Rozstrzygnięcie wniosku więc wymaga po pierwsze ustalenia daty

zaistnienia podstawy do ogłoszenia upadłości ale też winy osoby zobowiązanej – a ciężar dowodu w tym zakresie obciąża wnioskodawcę zgodnie z art. 6 kc (tak min SN w post. Z dnia 13.05.2011r., sygn. V CSK 352/10).

Wbrew zarzutom apelacji, określonym przez apelującego jako zarzuty ewentualne, wnioskodawca powyższemu obowiązkowi sprostał, a Sąd I instancji dokonał prawidłowych i wszechstronnych ustaleń w tym zakresie.

Jak wskazano bowiem upadłość spółki (...) Sp. z o.o. w S. ogłoszona została postanowieniem Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu w sierpniu 2013r., a więc w okresie tym musiały być spełnione przesłanki uzasadniające powyższe orzeczenie. Sąd I instancji ustalił jednak na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów, a to przede wszystkim przedstawionych przez syndyka masy upadłości w postępowaniu upadłościowym tej spółki dokumentów, tj. bilansu sporządzonego na dzień 31 grudnia 2012r. podpisanego w dniu 5 marca 2013r. przez D. W., jak również informacji dodatkowych i objaśnień, a także na podstawie dowodu z zeznań w charakterze świadka głównej księgowej spółki (...), że niewypłacalność spółki zaistniała już w pierwszych dniach stycznia 2013r. W tym okresie bowiem zobowiązania starsze niż 12 miesięcy wynosiły ponad 3,19 miliona złotych. Rachunek spółki został zajęty, a zobowiązania w stosunku do pracowników były regulowane ze środków wobec których nie było możliwości prowadzenia egzekucji komorniczej bądź ze sprzedaży środków trwałych. Od 17 stycznia 2013r. spółka zaprzestała regulowania jakichkolwiek innych zobowiązań, nie prowadziła robót budowlanych, jedynie wiosną prowadziła niewielkie roboty drogowe.

Powyższe okoliczności pozwoliły na przyjęcie, jak uczynił to Sąd Rejonowy, że przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki zaistniały najdalej w połowie stycznia 2013r. – a więc zgodnie z art. 21 Puin członkowie jej zarządu w terminie 14 dni zobowiązani byli do złożenia wniosku w tym przedmiocie. D. W. natomiast, jeśli powyższemu zaprzeczał, mógł wykazywać swoje (odmienne) stanowisko za pomocą stosownych wniosków dowodowych, czego jednak w niniejszej sprawie nie uczynił. Zarzuty więc apelacji w tym zakresie należało w ocenie Sądu Okręgowego uznać za nie popartą żadnymi merytorycznymi argumentami polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Tak jak podano wcześniej, zgodnie z art. 373 ust 1 Puin zakaz prowadzenia działalności wymienionej w tym przepisie sąd orzeka nie tylko wówczas, gdy osoba, która ma zostać pozbawiona praw nim wymienionych – umyślnie dokonuje czynności wymienionych w ust 2 i 3 bądź też nie dokonuje czynności wymienionej w jego ust 1, lecz także wówczas, gdy postępowanie to jest następstwem niedbalstwa. Przepis ten nie uzależnia możliwości pozbawienia praw od rodzaju czy stopnia winy upadłego czy innej osoby dokonującej czynności o których mowa w tym przepisie, wymienia ogólnie winę jako podstawę odpowiedzialności.

Należy także podkreślić, że wina o której mowa powyżej nie dotyczy zawinienia w pogorszeniu sytuacji majątkowej niewypłacalnego dłużnika. Ta bowiem dla samej odpowiedzialności z art. 373 jest irrelevantna.

Istotne natomiast znaczenia ma fakt, czy i w jakim zakresie upadły (reprezentant upadłego) jest winien nie złożenia w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Taka wykładnia powołanego wyżej przepisu znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (tak min. SN w post. Z 12.04.2006r., sygn. III CSK 47/06).

Nawet więc gdyby dłużnik (jego reprezentant) w najmniejszym stopniu nie zawinił w doprowadzeniu przedsiębiorcy do stanu niewypłacalności to i tak nadal będzie ponosił odpowiedzialność z art. 373 ust 1 pkt 1 za niezłożenie wniosku w terminie. Winę w kontekście w.wym. artykułu należy postrzegać bowiem jako naganny stosunek podmiotu do określonego obowiązku, przy czym niewypełnienie tego obowiązku nosi znamiona czynu bezprawnego (tak min. w Komentarzu do powołanego wyżej przepisu P. Zimmerman, Lex L.).

Odnosząc się natomiast do kwestii drugiego z elementów, który jak wskazuje powołany przepis w ust 2 należy brać pod uwagę przy rozstrzygnięciu pozbawienia praw, a mianowicie skutków nie wypełnienia powyższego obowiązku mających wpływ na umożliwienie realizacji celu postępowania upadłościowego, które ma za zadanie zaspokojenie wierzycieli w jak najwyższym stopniu, ponadto obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli – to należy wskazać, że w większości przypadków dokonanie działań wymienionych w art. 373 ust 1 pkt 1 do 4 Puin doprowadza do obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego, a tym samym prowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli. Właściwie, jedynie w przypadku, gdy upadły złoży wniosek z nieznacznym

przekroczeniem terminu wynikającego z Prawa upadłościowego i naprawczego działanie jego nie musi prowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli (tak w Komentarzu do Prawa upadłościowego i naprawczego do w.wym. przepisu F. Zedler – a z sytuacją taką nie mamy do czynienia w niniejszym przypadku).

Sąd Okręgowy, jako sąd merytoryczny natomiast, dokonując dodatkowych, własnych ustaleń w tym zakresie, przyjął w oparciu min. o zeznania świadka E. Ś., że skoro po zablokowaniu środków finansowych na rachunku bankowym spółka wyprzedawała majątek by regulować zobowiązania wobec pracowników – bez wątpienia powodowało to obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa (świadek min. zeznała, że widziała wiele dokumentów dot. zgody zarządu w tym czasie na sprzedaż sprzętu).

Z postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie o ogłoszeniu upadłości z dnia 16 sierpnia 2013r. V 1GU19/13 wynika też, że została ona ogłoszona na wniosek wierzycieli spółki – jej pracowników. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Rejonowy stwierdził, że z tytułu wynagrodzeń za pracę spółka zalegała pracownikom z wypłatami za miesiąc maj i czerwiec 2013r., miała też zobowiązania wobec innych wierzycieli, tj. M. (...), ZUS (składki za okres styczeń – marzec 2013), Skarbu Państwa – Naczelnika US w R. z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych także za luty i marzec 2013r.

Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego również w sposób jednoznaczny wskazuje, że dalsze zobowiązania spółki (ponad ujęte w bilansie na koniec grudnia 2012r) powstały w okresie, w którym spółka była już niewypłacalna, a członkowie jej zarządu zaniechali złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co skutkować także musi przyjęciem, że obniżona została wartość przedsiębiorstwa, a tym samym pogorszyła się sytuacja wierzycieli w postępowaniu upadłościowym.

Kwestia ta nie była zresztą przedmiotem zarzutów podnoszonych przez apelującego zarówno w pisemnej apelacji jak i na rozprawie apelacyjnej.

Reasumując powyższe, zarzuty apelacji naruszenia przepisu 373 ust 1 Puin należało uznać za niezasadne. Nie są też trafne zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, jak również przepisu art. 328 §2 kpc w zw. z 13 § 2 kpc.

Trzeba dodać, że uzasadnienie postanowienia sporządzone zostało w sposób prawidłowy, zgodny z wymogami art. 328 § 2 kpc i zawiera wszystkie niezbędne elementy wskazane w tym przepisie.

Mając na względzie powyższe apelację oddalono na podstawie art. 385 kpc.